

Spór o osobę
w świetle klasycznej
koncepcji człowieka
studia i rozprawy

Redakcja naukowa
Piotr Stanisław Mazur

Akademia Ignatianum
Wydawnictwo WAM

Kraków 2012

© Akademia Ignatianum, 2012
31-501 Kraków, ul. Kopernika 26

Recenzent: Ks. dr hab. Władysław Zuziak, prof. UPJPII

Publikacja dofinansowana ze środków przeznaczonych
na działalność statutową
Wydziału Filozoficznego Akademii Ignatianum

Projekt okładki: Joanna Panasiewicz
Opracowanie techniczne: Jacek Zaryczny

ISBN 978-83-7614-083-4 (Ignatianum)
ISBN 978-83-7767-093-4 (WAM)

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 KRAKÓW
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 012 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Drukarnia Wydawnictwa WAM • ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

Spis treści

Piotr Stanisław Mazur	
<i>Wprowadzenie</i>	7
BARTOLD WALD	
<i>Bycie człowiekiem jest byciem osobą.</i>	
<i>Kontekst chrześcijański i podstawy filozoficzne</i>	17
KS. BP. IGNACY DEC	
<i>Typologia personalizmów</i>	35
PIOTR STANISŁAW MAZUR	
<i>Spór o substancjalną koncepcję osoby</i>	55
ANDRZEJ MARYNIARCZYK SDB	
<i>Metafizyka osoby: św. Tomasz z Akwinu,</i>	
<i>Mieczysław A. Krąpiec, Karol Wojtyła</i>	83
ROMAN DAROWSKI SJ	
<i>Osoba ludzka – absolut?</i>	101
TADEUSZ BIESAGA SDB	
<i>Osoba a normy etyczne</i>	113
PAWEŁ SKRZYDLEWSKI	
<i>Kolektywizm, indywidualizm a osobowa wizja człowieka</i>	123
JAROSŁAW PASZYŃSKI SJ	
<i>Osobowy charakter religii</i>	177
GRZEGORZ HOŁUB SDB	
<i>Osoba ludzka: pomiędzy paradoksem a wieloaspektowością</i>	
<i>istnienia</i>	185

PIOTR DUCHLIŃSKI	
<i>Uwagi o stylu klasycznej koncepcji antropologii filozoficznej</i>	207
JÓZEF BREMER SJ	
<i>Współczesne naturalistyczne koncepcje osoby i jej działania</i>	245
KRZYSZTOF DUDA	
<i>Osoba w myśli Mikołaja Bierdajewa</i>	269
Ks. JURIJ ZAŁOSKA	
<i>Kwestie antropologiczne w nauczaniu społecznym</i>	
<i>Kościół prawosławnego</i>	293
Summary	303

Osoba a normy etyczne

1. Roszczenia normatywne godności osoby

Nazwanie kogoś osobą nie jest tylko stwierdzeniem jakiegoś faktu neutralnego aksjologicznie, ale podkreśleniem radykalnej różnicy między nią a rzeczami oraz istotami żywymi, które osobami nie są.

Użycie pojęcia „osoba” – napisze Robert Spaemann – jest równoznaczne z aktem uznania określonych zobowiązań wobec tego, kogo się tak określa¹.

Użycie tego pojęcia zawiera implikację i roszczenia normatywne².

Stąd sformułowanie normy moralności przez uczniów Karola Wojtyły w brzmieniu: *Persona est affirmanda et amanda propter se ipsam* – „Osobie jako osobie należna jest afirmacja, czyli miłość dla niej samej”. Ów wyróżnik osoby, który wzywa nas do właściwej jej afirmacji nazywa się godnością. Godność osoby jest zakorzeniona w naturze osoby, ale możemy ją również uchwycić wprost, bezpośrednio, intuicyjnie. Trudno nam ją zdefiniować, ze względu na jej wyjątkowość i specyficzność. Jest ona nieodłączna od osoby,

¹ R. Spaemann, *Osoby. O różnicy między czymś a kimś*, tłum. J. Merecki, Warszawa 2001, s. 24

² Tamże, s. 25.

czyli osoba ujawnia się w swej godności, a godność przez to, że jest godnością właśnie bytu osobowego. Nie da się jej porównać do innych wartości, gdyż to ona jest „wartością wartości”, w jej kontekście inne wartości nabierają właściwego odniesienia do osoby. Jeśli wszystko ma swą cenę, to godność jest poza tą miarą, jest bezcenna. Nie mamy jej ekwiwalentu, to znaczy, jakiejś wartości, którą moglibyśmy ją zastąpić. Jej roszczenia przez to są bezwarunkowe, kategoryczne, stawiają nas w matni dobra i zła. Jest ona taką, specyficzną, doniosłą moralnie wartością, która nie dopuszcza jakiejś formy jej użycia czy pogwałcenia. Wszelki gwałt godności ludzkiej jest odrażający. Tę specyficzną godności można nazwać jej sakralnością czy świętością. Dobrze wyrazili to już stoicy w swym *adagium*: *homo homini res sacra est*. Godność osoby ludzkiej domaga się bezwzględniego przyjęcia, uznania jej jako celu samego w sobie. Odrzuca potraktowanie jej jako środka do innych celów poza nią.

Godność ta związana jest nieodłącznie z każdą indywidualną osobą. Pięknie to wyraża w języku polskim pytanie: „Jaka jest Pańska godność?”. Pytanie to ujawnia, że godność osoby nie jest czymś abstrakcyjnym, ale czymś tak konkretnym, że nosi indywidualne imię i nazwisko. Ze względu na to nie możemy mówić tylko o jednej osobie, ale o osobach, z których każda wyznacza nam odpowiednie pole aksjologiczne i normatywne, w którym żyjemy i realizujemy swoje człowieczeństwo. Tylko totalny daltonista aksjologiczny mógłby mówić, że świat jest neutralny aksjologicznie i moralnie.

2. Cztery źródła i cztery wymiary godności ludzkiej

Ze względu na różne źródła można mówić o różnych wymiarach czy przejawach godności ludzkiej. Ważne w tym względzie będzie ukazanie powiązań między nimi, dające nam odpowiedź, które z nich są podstawowe, a które są nadbudowane, poszerzające nasze zobowiązania i uprawnienia etyczne.

Pierwszym i podstawowym źródłem ludzkiej godności jest natura bytu ludzkiego. Człowiek jest takim bytem, że istnieje na sposób osobowy. Jako osoba ujawnia się wówczas, gdy weźmiemy pod uwagę to, że świadome akty i działania nie mogą istnieć same w sobie, ale wymagają podmiotu, z którego się wyłaniają. Podmiot ludzki wyrasta z bytu ludzkiego. *Persona est individua substantia*

rationalis naturae – stwierdził Boecjusz. Osoba to jaźń natury rozumnej. Akty moje nie stwarzają mojej jaźni, ale jaźń wyłania je z siebie, *agere sequitur esse*. Ontyczno-aksjologiczna godność osoby (*ontological dignity*) jest dana wraz z jej zaistnieniem³. Osoba, nasze ja, nie da się zamknąć w jakościowych deskrypcjach. Deskrypcje bowiem mówią jedynie o funkcjonalności czy dysfunkcjonalności naszych aktów, osoba, nasze ja ciągle transcenduje dotychczasowe akty, nie jest ona sumą swoich aktów, istnieje u ich podstaw i przekracza ich zakres.

Godność ontyczna osoby wyrasta z istnienia takiego bytu, a nie z tego, jakie funkcje ta osoba podejmie. W związku z tym przynależy ona wszystkim istniejącym ludziom, niezależnie od tego, czy aktualnie są świadomi, czy śpią, czy są zdrowi, czy też w śpiączce, czy są dorosłymi, czy też dziećmi, czy są urodzeni, czy rozwijają się w okresie prenatalnym. Ona jest uniwersalną podstawą prawa do życia i rozwoju każdego człowieka niezależnie od etapu jego rozwoju i aktualnie zrealizowanych możliwości.

Drugim źródłem godności jest podmiotowa świadomość i aktualizacja dynamizmów osoby (*consciousness and actualization of personhood*). Osoba aktualizuje się przez akty myślenia, wolności i miłości. Myślenie wyróżnia ją spośród innych bytów i stąd podkreślane jest jako to, co stanowi o jej wyjątkowej wartości. Racjonalna natura wyraża się w racjonalnym myśleniu. Tego typu godność osoby ujawniają akty poznania i ich tendencja do odkrycia prawdy, akty wolności wewnętrznej i wolności zewnętrznej dokonywania świadomych i odpowiedzialnych czynów, uczucia i akty miłości, jak również język, zdolność komunikacji i budowania interpersonalnych więzi społecznych oraz akty religijne skierowane do Boga, jak np. akty modlitwy, dziękczynienia czy adoracji. „Źródłem tej godności – stwierdza Josef Seifert – jest osoba jako rozumne i świadome «żywe centrum aktów»”⁴.

³ Opis czterech źródeł ludzkiej godności: J. Seifert, *The right to life and the four-fold root of human dignity*, w: *The nature and dignity of the human person as the foundation of the right to life. the challenges of the contemporary cultural context*, Proceedings of the VIII Assembly of the Pontifical Academy For Life (Vatican City, 25-27.02. 2002) edited by Juan De Dios Vial Correa and Elio Sgreccia, Vatican City 2003, s. 183-215; J. Seifert, *The philosophical diseases of medicine and their cure. Philosophy and ethics of medicine*, vol. 1: *Foundation*, „Philosophy and Medicine” vol. 82, Dordrecht 2004, s. 115-138.

⁴ J. Seifert, *The philosophical diseases of medicine and their cure*, dz. cyt., s. 123.

Rzeczywiście w swych aktach poznania, wolności i miłości osoba rozbłyśkuje pełnym blaskiem. Zakłócenia tych aktów np. przez choroby stają się dla człowieka czymś radykalnie złym. Osoba jest w mniejszym czy większym stopniu narażona w swym życiu na przeróżne zakłócenia, na różne dysfunkcje tych aktów. W różnym stopniu nasza kondycja biologiczna, psychologiczna czy społeczna spełniania tych aktów może ulec osłabieniu, ograniczeniu czy wręcz utracie. Ciężkie choroby neurologiczne, choroby psychiczne, choroby terminalne, tzw. stan wegetatywny w różnym stopniu pozbawiają człowieka możliwości realizacji owych aktów specyficznych dla życia osobowego. Medycyna twierdzi, że śmierć pnia mózgu jest bezpowrotną utratą zdolności do tych aktów.

Godność aktualnie świadomego, rozumnego życia – stwierdza Josef Seifert – nie jest zakorzeniona tylko w ontologicznej potencjalności do życia świadomego, którą posiada każda osoba, lecz wyrasta ona z aktualnie przytomnego życia świadomego osoby. Dlatego też nie jest ona niezbywalna i niezniszczalna jak w przypadku ontologicznej godności osoby, lecz może być nieobecna w przypadku ciężko chorych osób, u osób w przetrwałym stanie wegetatywnym (PVS) czy w przypadku embrionów ludzkich⁵.

Zgodnie z metafizyką Arystotelesa możemy dostrzec konieczny związek między potencjalnością racjonalnej natury ludzkiej i aktualizacją owej potencjalności w postaci aktów świadomych. Możemy w tym duchu myślenia zaznaczyć zarówno priorytet aktu względem możności, jak też nieodzowność potencjalności. Dzięki aktualizacji świadomego życia osoby, możemy odkryć w jej naturze potencjalność do życia świadomego. Aktualne życie świadome jest podstawą nowego wymiaru godności osoby. Niemniej godności podmiotu aktualnie świadomego siebie, nie możemy odrywać od ontycznej godności osoby. Potencjalność natury osoby jest bowiem podstawą jej aktualizacji. Przez odkrycie nowego wymiaru godności osoby, poprzedni nie traci swojej niezbywalności i ważności.

Trzecim wymiarem godności osoby jest godność nabyta albo moralna (*acquired dignity, moral dignity*)⁶. Ta forma godności jest rezultatem aktualizacji osoby, owocem jej czynów,

⁵ Tamże, s. 123.

⁶ J. Seifert, *The Right to Life and the Fourfold Root of Human Dignity*, dz. cyt., s. 208-211.

moralnego doskonalenie się w prawdzie, sprawiedliwości i miłości. Owa samotranscendencja osoby spełnia się szczególnie w relacji do innych osób, do Boga, w darze miłości, w kształtowaniu *communio personarum*. Godności tej nie posiadamy tylko dzięki siłom natury, ale musimy ją nabyć dzięki własnym wysiłkom, dzięki dobrym czynom. Godność moralna zakorzeniona jest w moralnej dobroci osoby. Wszystkie godności ludzkie są moralnie doniosłe, ta ostatnia posiadając tę zdolność, jest jednak odmienna od pozostałych. Szanujemy osobę za jej geniusz intelektualny, talenty artystyczne, zdolności techniczne, siłę charakteru, czar osobisty. Niemniej sprawności te nie czynią ich posiadaczy automatycznie ludźmi dobrymi moralnie. Dopiero sprawności moralne wkomponowują owe talenty w realizację pełni człowieczeństwa. Minimalna godność moralna jest wymagana dla realizacji wolności. Święty nabył ową godność, a notoryczny przestępca ją utracił. Nabyta godność moralna wywołuje w nas specyficzny szacunek dla danej osoby, jest to inny szacunek niż wyrażany dla godności ontycznej czy dla godności świadomego podmiotu. Tę bowiem godność posiada zarówno anioł, jak i szatan. Nabyta godność moralna posiada niezliczone odcienie, formy i stopnie. Również różne formy i stopnie przybiera ucieleśnienia postaw zła. U świętych godność moralną dostrzegamy w formie różnych charyzmatów, w których rozbłyскуje blask ludzkiego człowieczeństwa.

Niektóre uprawnienia etyczne, mimo zniszczenia godności moralnej przez złe postępowanie, zakorzenione są w godności ontycznej czy w godności świadomości żyjącej osoby i są niepodważalne, tak długo jak ona żyje. Dlatego nie można pozbawić przestępcy prawa do wolności sumienia i religii, prawa do procesu, obrony siebie w sądzie. Prawo do wolności zewnętrznej jest w różnej mierze ograniczane wtedy, gdy dane zachowania prowadzą do nadużyć, morderstwa czy ludobójstwa.

Czwarty wymiar godności to godność otrzymana jako dar ze strony społeczności czy Boga (*dignity as gift, bestowed dignity*)⁷. Ten wymiar godności nie pochodzi z tego, że osoba jest bytem substancjalnym, że obdarzona jest życiem świadomym, że używa rozumu i wolności. Przekracza ona to, co osoba może wydobyc z siebie poprzez swe akty intelektualne, a nawet moralne.

⁷ Tamże, s. 211-215.

Omawiany wymiar godności zyskujemy jako dar ze strony ludzi i Boga. Jesteśmy nią obdarzeni, gdy jesteśmy przez kogoś kochani w swej niepowtarzalności i kruchości istnienia, gdy obdarzeni jesteśmy miłością rodziców, miłością dzieci, szacunkiem ze strony społeczeństwa, które powierza nam różne, zaszczytne, ale i odpowiedzialne funkcje. Ów dar akceptacji, miłości przez osoby, przez wspólnotę, przez społeczność obdarza nas specyficzną godnością.

W konstituowaniu tej godności szczególną rolę odgrywają dary, którymi jesteśmy obdarzani przez Boga. Jego stwórcza miłość, jego troska w odkupieńczej misji Jezusa Chrystusa, jego obdarzanie nas powołaniem, darami Ducha Świętego, sprawia, że naturalna ludzka godność przybrana jest w to, co przekracza doczesność, w to, co jest nieprzemijające, co wieczne. Ten wymiar ludzkiej godności ujawniany jest przez Objawienie i reflektowany w religii i teologicznej refleksji. Godność jako dar Boga przekracza wymiary godności, jaką mamy w relacjach międzyludzkich czy społecznych. Stąd nasz wielki szacunek dla autorytetów moralnych i religijnych.

3. Różne uprawnienia etyczne czterech form godności ludzkiej

Każda z czterech form godności osoby jest podstawą różnych uprawnień etycznych⁸. Godność ontyczno-aksjologiczna jest podstawą prawa do życia i rozwoju. Jest to prawo podstawowe, uniwersalne, obejmujące każdą istotę ludzką, od momentu jej zaistnienia, niezależnie od etapu jej rozwoju, stanu biologicznego czy zdrowotnego, niezależnie od aktualnych zdolności intelektualnych, emocjonalnych czy wolitywnych oraz zajmowanej pozycji społecznej. Prawo to wyprzedza prawo stanowione, stąd jest deklarowane w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i winno być nieusuwalnym, podstawowym elementem konstytucji każdego państwa, wyłączonym z możliwości jego usunięcia oraz z możliwości regulowania go drogą sporów legislacyjnych takich czy innych silnych grup

⁸ Tematykę tę porusza m.in. M. Piechowiak, *Filozofia praw człowieka. Prawa człowieka w świetle ich międzynarodowej ochrony*, Lublin 1999; F.J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001; W. Bołoz, *Bioetyka i prawa człowieka*, Warszawa 2007.

wpływu. Wszelkie bowiem formy zacieśniania zakresu tego prawa otwierają furtkę dla różnych form totalitaryzmu silniejszych względem słabszych. Owe prawa do życia i rozwoju przeciwstawiają się uprzedmiotowieniu człowieka w okresie prenatalnym, selekcji eugenicznej, aborcji czy niszczeniu tzw. embrionów zbędnych w procedurach *in vitro*.

W godności aktualnie świadomego podmiotu zakorzenione są liczne uprawnienia etyczne. Człowiek ma prawo do poznania prawdy. Nie powinien być okłamywany, manipulowany, lecz powinien opierać swoje sądy na tym, jak jest w rzeczywistości. Ma prawo do prawdy zarówno, gdy chodzi o swój początek, o swoich rodziców, jak też w sytuacji niepomyślnej diagnozy medycznej.

Godność świadomej wolności jest podstawą wolności sumienia i wyznania, wolności wyboru drugiej osoby do więzi narzeczeńskiej, małżeńskiej, wolności zrodzenia i wychowania swych dzieci itp. Wolność sumienia, a w tym możliwość sprzeciwu sumienia, wycofania się z czynu przez odwołanie się do klauzuli sumienia, jest wolnością zasadniczą, która winna być zachowana w funkcjach różnych zawodów, zawodu lekarza, farmaceuty, prawnika, nauczyciela, handlowca, urzędnika państwowego, a nawet prezydenta państwa.

Godność wewnętrznego życia uczuciowego osoby domaga się ochrony osoby przed znieważaniem jej uczuć moralnych i religijnych, przed psychologicznymi eksperymentami na osobie, przed przemocą czy terrorem emocjonalnym. Tzw. mechanizm pogardy jest radykalnym pogwałceniem tego prawa.

Godność świadomego i wolnego podmiotu osobowego uprawnia go do tworzenia odpowiednich relacji ze światem, ludźmi i Bogiem. Ma on prawo do posiadania swego światopoglądu, prawo do tworzenia wspólnoty czy to małżeńskiej, rodzinnej, czy to wspólnoty religijnej, etnicznej, narodowej, państwowej, czy międzynarodowej. Zdolność tworzenia więzi z Bogiem uprawnia osobę do wolności religijnej, do oddawania prywatnie lub publicznie czci Bogu, do celebracji świąt i nabożeństw. Ma on prawo do opieki religijnej i duchowej w różnych strukturach życia społecznego i państwowego, jak np. wojsko, szpital, szkoła itp.

Nabyta albo moralna godność osoby uprawnia człowieka do dobrego imienia. Domaga się oddania należnego szacunku autorytetom moralnym i religijnym, szacunku zgodnego z ich moralnym

sprawiedliwym życiem. Oszczereństwa niszczą dobre imię osoby, jej dobrą reputację, dobrą opinię, nabytą przez uczciwość i prawość moralną.

Człowiek, który utracił godność moralną przez działalność kryminalną, zbrodniczą, nie może oczekiwać szacunku dla swych czynów. Posiada on uprawnienia wynikłe tylko z poprzednich dwóch godności. Jeśli jest zabójcą, to stan ten generuje ograniczenie jego wolności i zasądzenie sprawiedliwej kary. Nie może on zasadnie żądać, aby jego czyny zabójstwa, aborcji nazwać czynami dobrymi. Może odbudować swoje dobre imię, ale może to zrobić przez pokutę, ekspiację i dobre czyny. Marnotrawny syn musi chcieć powrócić do domu ojca i zacząć nowe życie. Niektóre kategorie zła, jak zabójstwo, nie da się naprawić przy pomocy ludzkich sił. Zabójca choćby chciał, nie przywróci komuś życia. Musi wyciągnąć ręce ku Bogu z prośbą o przebaczenie, odkupienie i zbawienie.

Czwarta forma godności, otrzymana jako dar od ludzi czy od Boga, daje również pewne uprawnienia. Są to dary dane od wewnątrz i od zewnątrz. Dary Boże w sensie darów natury ludzkiej, czyli różnych talentów, specyficznych uzdolnień zasługują na poparcie nie tylko obdarzonego, ale całej społeczności. Dar piastowania godności ojca, matki, dziecka, dar przyjaźni, koleżeństwa generuje odpowiednie do nich zachowania. Godność bycia rodzicem podkreślona została nakazem: „Czcij ojca i matkę swoją”. Niewłaściwe zachowania rodziców wobec dzieci są powszechnie piętnowane. Nie dziwimy się, że rodzice, zgodnie z owym *ordo amoris*, bardziej kochają swoje niż cudze dzieci i poświęcają im więcej troski niż innym.

Specjalne funkcje, którym ktoś może być obdarzony przez społeczeństwo generują oczywiście różne obowiązki dla obdarowanego, ale dają mu również szersze uprawnienia moralne, w porównaniu z innymi. Bycie ordynatorem szpitala, rektorem uczelni itp. daje większe uprawnienia w porównaniu z tymi, którzy takich funkcji nie spełniają. Ogólnie można powiedzieć, że wszelki odpowiedni szacunek i wynikające z niego zachowania wobec osób obdarzonych różnymi społecznymi godnościami są uprawnione, jeśli nie są czynione kosztem lub dyskryminowaniem tych, którzy tych godności nie posiadają.

Jeśli chodzi o godność jako dar Boga, to monoteistyczne religie podkreślają uniwersalną godność bycia stworzonym na obraz

i podobieństwo Boga. Dalsze ubogacenie tej godności pochodzi z przynależności do wspólnoty wierzących, z przynależności do wspólnoty zakonnej czy kapłańskiej. Dary płynące z sakramentów, dary Ducha Świętego, wezwania do spełnienia specyficznych misji, wyznaczają wprawdzie nieraz trudne zadania, ale owi powołani, święci, charyzmatycy czy męczennicy ujawniają różnorodne i bogate działanie Boga w świecie. Nie dziwi nas wielki szacunek, podziw dla charyzmatycznych świętych, a wśród nich np. św. Maksymiliana Kolbego, bł. Jerzego Popiełuszki czy dla bł. Jana Pawła II. Przyznajemy im, ze względu na wielkie sprawy Boże, większe miejsce w naszym życiu i większe uprawnienia bycia autorytetem moralnym i religijnym.